

Czytanka

Butka z masłem, czyli jak pokonać niepokój

Na zewnątrz padał letni deszcz, a Filly i Dilly patrzyli przez okno, rozmyślając, co powinni kupić na przyjęcie urodzinowe jednego ze swoich psich przyjaciół.

"Dilly, lubisz chodzić na zakupy?" - zapytała Filly.



"Trochę lubię, trochę nie" - odpowiedział Dilly. - "Lubię, bo w naszym centrum handlowym jest fajny sklep z zabawkami i wielka sala zabaw z kolorowymi kulkami. A troszkę nie lubię, bo tam tyle się dzieje i łatwo się zgubić. Czasem aż łapie mnie lekki niepokój w brzuszku... Pamiętasz, jak kiedyś się tam zgubiliśmy?"

"O tak" - odpowiedziała spokojnie Filly. - "To byto dziwne uczucie. Serduszka zaczęły nam szybciej bić, trochę zakręciło się w głowie... Ale opanowaliśmy to!"

"Niczym superbohaterowie!" - wykrzyknął Dilly. - "Wzięliśmy głęboki oddech, nie ukrywając przed sobą tego, co czujemy, i wtedy zaproponowałeś, żebyśmy udawali, że jesteśmy lwami!"

"Haha, zgadza się. Naprężyliśmy muskuły i zrobiliśmy głośne ROAAAR! Aż wszyscy dookoła podskoczyli jak małe kangurki!" - odpowiedziała Filly.



"Pamiętam też, że podeszła do nas starsza dziewczynka i powiedziała: 'Na luzie, dziękuję! Też czasami czuję się przytłoczona niektórymi uczuciami. Weźcie moją myszkę-przytulankę - gdybyście dalej czuli niepokój, możecie ją przytulić. Nazywamy to przytulasem bezpieczeństwa'"

Filly uśmiechnęła się, przypominając sobie tamtą chwilę: "I wtedy dziewczynka puściła nam oczko i odeszła, zadowolona z dobrego uczynku."

"Tak, to prawda. Była bardzo miła. To co, Dilly, z tym prezentem na urodziny? Może pójdziemy jeszcze raz do centrum handlowego. Chyba widziałam tam taką piękną smyczkę z kosteczką... Byłaby idealna!"

Dilly tylko kiwnął głową. Zgarnęli parasolki i, naładowani pozytywną energią, ruszyli na emocjonujące zakupy.

